Dziś 8 stron | Opł. uiszczona rycz. z góry | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI
GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.
Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 60. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 54. | GRUDZIĄDZ — TORUN, wtorek, dnia 6 marca 1928 r. | Rok IV.

Jak będzie wyglądał przyszły Sejm

Poważna klęska stronnictw prawicowych.

Warszawa, 5. 3., godz. 8 wiecz. (Radjo.) Według dotychczasowych obliczeń, skład przyszłego Seimu wyglądać będzie mniejwięcej następująco:

Lista nr. 1 — 99 posłów; 2 — 50; 3 — 27; 7—8; 8—6; 10 — 19; 12 — 1; 13 — 6; 14 — 3; 17 — 3; 18 — 39; 19 — 3; 20 — 1; 21 — 5; 22 — 5; 24— 29; 25 — 26; 30 — 2.

Powyższe obliczenia są narazie jeszcze prowizoryczne i niezupełne. Brakuje prawie 186 posłów. W każdym razie staje się coraz pewniejszem, że stronnictwa rządowe, które w poprzednim Sejmie nie miały wcale swych przedstawicieli a względnie tylko 4 (Partja Pracy), otrzymaja obecnie olbrzymią ilość posłów, która ostatecznie przekroczy niewątpliwie cyfre 150.

Poważna klęske poniosła endecja, która z 101 mandatów zdoła z trudem uzyskać około 40. Niemniej straciły: Wyzwolenie, N.P.R., „Piast“ i chadecja (bardzo dużo) i mniejszości narodowe. Nieznacznie wzmogli się socjaliści i komuniści.

*

Warszawa, 6. 3., godz. 1 w noc. (Pat.) Według ostatnich nieoficjalnych obliczeń, poszczególne listy otrzymają następującą ilość mandatów:

Nr. 1 (Bezpartyjny Blok Wspólpracy z Rzadem) — 104; Nr. 2 (Polska Partja Socjalistyczna) — 51; Nr. 3 (Wyzwolenie) — 30; Nr. 7 (Narodowa Partja Robotnicza) — 8; Nr. 8 (Selrob prawica) — 5; Nr 10 (Stronnictwo Chłopskie) — 21; Nr. 12 (Chłopskie Str. Radykalne) — 1; Nr. 13 (komuniści) — 5; Nr. 14 (Związek Chłopski) — 3; Nr. 17 (Ziednoczenie Narodowe Żydów w Małopolsce)) 6; Nr. 18 (Blok Mniejszości Narodowych) — 46; Nr. 19 (Selrob lewica) — 4; Nr. 20 (rusini 1; Nr. 21 (Narodowo-Państwowy Blok Pracy) 5; Nr. 22 (Blok Wyborczy Ukraińsko-Socjalist. Partji Chrześcijańskich Rolników) — 9; Nr. 24 (endecja) — 30; Nr. 25 (Piast, chadecja) 28; Nr. 26 (Ukraińska Partja Pracy) — 1; Nr. 30 (Katolicka Unja Ziem Zachodnich) — 2. Różne listy lokalne — 12.

*

Warszawa, 5. 3. (Radjo.) Na Górnym Śląsku wzrosły znacznie głosy polskie, co uwidoczniło się przy niedzieln. wyborach do Sejmu. 1921 r. podczas plebiscytu głosowało Polaków 21.166, a Niemców 27.543. W r. 1922 podczas wyborów do Sejmu głosowało Polaków 18 625, Niemców 15 216.

W roku 1928 uprawnionych do głosowania Polaków było 34.401, Niemców 24.373. Głosowało Polaków 87 proc., Niemców 95 proc.

*

Warszawa 6. 3., godz. 3 rano. (Radjo.) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że definitywny skład przyszłego Sejmu przedstawia się następująco:

Nr. 1 — 130 posłów; Nr. 2 — 63; Nr. 3 — 36; Nr. 7 — 9; Nr. 8 — 5; Nr. 10 — 25; Nr. 12 — 1; Nr. 13 — 5; Nr. 14 — 3; Nr. 17 — 6; Nr. 18 — 54; Nr. 19 — 4; Nr. 20 — 1; Nr. 21 — 5; Nr. 22 — 11; Nr. 24 — 37; Nr. 25 — 34; Nr. 26 — 1; Nr. 30 — 2 i 12 posłów z różnych list lokalnych.

*

Gdańsk, 5. 3. (Pat.) Wczorajsze dzienniki tutejsze uważaja wynik niedzielnych wyborów w Polsce za wielkie zwycięstwo marsz. Piłsudskiego i bloku rządowego a zarazem za dotkliwa kleske szczególnie Narodowej Demokracji. W dalszym ciągu dzienniki wskazuja na różnicę, zachodzącą pomiędzy wyborami z roku 1922 i obecnemi.

Marszalek Piłsudski oraz blok rządowy, obejmujący różnorodne elementy, wzięli czynny i bezpośredni udział w walce wyborczej, która zakończyła sie ich sukcesem.

Min. Zaleski o rokowaniach z Litwą.

Daleko posunięta ustępliwość Polski.

Genewa, 5. 3. Minister Zaleski oświadcza, że Polska zdecydowana jest przejść do porządku obrad nad wszystkiemi osobliwościami noty Waldemarasa i przyjąć do wiadomości jedynie jego rzekoma gotowość do rozpoczęcia rokowań. Pójdzie aż tak daleko, że nie odrzuci nawet Królewca, jako miejsca rokowań, aby nie dać sposobności do nowych odwlekań przez tego rodzaju spory. Rzecz w każdym razie bedzie omawiana przedtem między członkami Rady.

Według tutejszych pogłosek, Waldemaras wystosował do Belaertsa prośbę, aby osobiście interwenjował w rokowaniach. Belaerts miał jakoby zamiar wywołać formalna dyskusje w Radzie, aby otrzymać specjalny mandat. Trudno narazie ocenić, czy wobec dziś ujawnionego stanowiska Polski mandat taki będzie jeszcze aktualny.

Egipt przeciw traktatowi z Anglją.

Dymisja egipskiego premjera.

Kair, 5. 3. (Pat.) Sarwat Pasza potwierdził oficjalnie wobec wysokiego komisarza angielskiego wiadomość o odrzuceniu przez rząd egipski propozycji angielskiej w sprawie traktatu angielsko-egipskiego. Jest prawdopodobnem, że w łonie gabinetu egipskiego wybuchnie kryzys.

W zwiazku z tem Londyn podaje, że premjer egipski, Sarwat Pasza, podał się do dymisji. Jako przyczynę podaja słaby stan zdrowia premjera.

Czy mają powód do radości?

Niedzielne wybory na Pomorzu przyniosły społeczeństwu ogromną niespodziankę. — Niespodzianka ta atoli nie jest tego rodzaju, aby mogła wywołać radosny uśmiech zadowolenia na ustach społeczeństwa polskiego. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o taki lub inny wynik wyborów dla tej, czy innej listy, chodzi może raczej o ten niepoczytalny wybryk wyuzdanej agitacji pewnych stronnictw politycznych, które widziały wroga nie gdzieindziej, jak w konkurencyjnych listach polskich.

Od Narodowej Demokracji począwszy, poprzez skumaną z nią N.P.R. aż do P.P.S., wszystko to taranem waliło w ugrupowanie Katolickiej Unji tylko dlatego, że ta wywiesiła sztandar współpracy z rządem.

Ta niekulturalna, bezwzględna walka musiała wytworzyć to, czego się wielu spodziewało: rozbicia, zdezorjentowania wyborcy, który jeśli sie całkiem od głosu nie wstrzymał, to oddał swój głos akurat tam, gdzie był nie powinien. — Jeśli sie zważy, że na listę niemiecką oddano więcej głosów, niż ich na Pomorzu mamy, to nieuchronnie dojdziemy do wniosku, że dużo Polaków poparło tę listę. — Przecież w okręgu grudziądzkim zachodziły takie wypadki, że ludzie, nie umiejący nawet mówić po niemiecku, rdzenni Polacy, oddawali głos na 18-tkę, rozumując w ten sposób, że jeśli lista 24 (endecka) wali w prasie całą parą na 30-tkę (Katolickiej Unji), jeśli wiece N.P.R. rozbija P.P.S. i naodwrót, a o liście 18-tej nic się nie mówi, to widocznie ta partja jest najlepsza. — Oddawano głosy na listę niemiecką.

Drugi wypadek, naogół coprawda, ale jakże wywodom naszym sprzyjający. Na ulicy przed lokalem wyborczym widziało się Polaków z zawieszona osiemnastką na piersiach. — Taki np. woźny bractwa strzeleckiego, podległy w towarzystwie bezpośrednio czołowemu kandydatowi listy nr. 24 (Narodowo-Demokr.) p. Mazurowi, stał sobie ostentacyjnie przed lokalem wyborczym z 18-tką, zawieszona na szyi i rozdawał kartki niemieckie. P. Mazur, który miał bronić narodowości polskiej w Sejmie, nie zwrócił na to uwagi. — A wyborca się dezorjentował.

Tysiąc innych drobnych szczegółów złożyłoby sie na pomnik naiwności, ale niestety miejsce nam na to nie pozwala.

Odtrąbiono ze strony Narodowej-Demokracji zwyciestwo. Że nie ponieśli kleski, to jeszcze nie wszystko. Cieszą się, że utrzymali swój stan posiadania, ale to, że stan polski sie uszczuplił, że ku uciesze wrogów plwali na Stan Średni, że Pomorze radykalizuje sie pod wpływem agitacji socjalistycznej, tego panowie z tamtego obozu nie widzą. — Przecież widać było ten cichy sojusz prawicy z lewicą jasno jak na dłoni, gdy szło o walkę z tymi, którzy reprezentowali ideę marszałka Piłsudskiego. — Oni, wywiesiwszy sztandar narodowy, nie zarumienili się przy cichym pakcie z czerwonymi radykałami tylko dla dogodzenia ambicji walki z Piłsudskim. — Czy nie dział się w małej skali u nas to samo, co w Warszawie z zalegalizowaniem listy komunistycznej?

Że socjaliści, którzy przy przeszłych wy-

borach otrzymali zaledwie 400 głosów, a obecnie przeszło 20.000, nie będą Narodowej Demokracji wdzięczni — na to odpowiedzi nie potrzeba. — W każdym razie Kościoła katolickiego bronić nie będą.

Stan Średni więcej się smuci ogólną klęską, niż się cieszy, że w niespełnym jego na Pomorzu dwurocznym organizacyjnym bycie zdobył pokaźny szereg zwolenników — i ogromny dorobek moralny.

Wystąpiliśmy do pracy z twórczem hasłem współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego. — Nie jest to naszą winą, że elementy wrogie tej współpracy się przeciwstawiły, nie jest też naszą zasługą, że imię Piłsudskiego na Pomorzu zaczyna być sztandarem Polski walczącej o lepsze jutro.

Zdrowa idea sama zwycięża poprzez wał stawianych jej przeszkód.

(es.)

49-ta sesja Rady Ligi Narodów.

Przewodniczącym przedstawiciel Kolumbji. — Sprawy polsko-gańskie zdjęte z porządku dziennego. — Chamberlain mówi o stosunkach Polski z Litwą.

Gdańsk, 5. 3. (PAT.) Na porządku dziennym marcowej sesji Rady Ligi Narodów umieszczone były trzy sprawy polsko-gdańskie a mianowicie sprawa kontroli bezpieczeństwa i kontroli celnej w polskim basenie amunicyjnym na Westerplatte, sprawa postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim oraz sprawa skarg kolejarzy gdańskich przeciwko skarbowi polskiemu przed sądem gdańskim.

Ze względu na podjęcie bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich w wymienionych dwóch pierwszych sprawach, będą niewątpliwie zdjęte z porządku dziennego obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Co zaś do trzeciej sprawy, to przewidywane jest, że sprawa ta również zostanie odroczona ze względu na bardzo obfity materjał wpowiedziany w tej sprawie przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, z którym to memorjałem organa Ligi Narodów nie będą się mogły jeszcze dostatecznie zapoznać.

*

Genewa, 5. 3. (PAT) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś o godz. 11-ej rano na 49-tą sesję, której przewodniczy przedstawiciel Kolumbji — Urrutia. Na posiedzeniu przedpołudniowem ustalono ostatecznie porządek dzienny sesji.

Najważniejszemi sprawami są: memorjał państw wchodzących w skład Małej Ententy w sprawie przemytnictwa kulomiotów w St. Gotthardt, bułgarska pożyczka stabilizacyjna, portugalska pożyczka sanacyjna, mianowanie prezesa i 1 członka komisji rządzącej w zagłębiu Sahry, kwestja ostatecznej decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie budowy pałacu Ligi Narodów, wreszcie sprawa komitetu finansowego, komitetu ekonomicznego.

*

Genewa, 5. 3. (PAT.) Jak donosi Havas, z porządku dziennego sesji Rady Ligi Narodów zdjęte zostały wszystkie sprawy polsko-gdańskie, wobec rozpoczęcia bezpośrednich rokowań pomiędzy Polską a Wolnem Miastem.

Dalej donosi Havas, że Rada mianowała komitet międzynarodowy do sprawdzenia sytuacji finansowej Portugalji. W skład komitetu weszli przedstawiciele: Francji, Anglji, Włoch, Niemiec, Finlandji i Portugalji. Pozatem Rada Ligi Narodów uchwaliła wyasygnowanie sumy 84 tys. franków szwajcarskich na cele współpracy technicznej z władzami sanitarnemi i lekarskiemi Ameryki łacińskiej.

*

Genewa, 5. 3. (PAT.) Na dzisiejszem rannem poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, Chamberlain przypomina, że Rada Ligi Narodów rezolucją swą z 10 grudnia ub. r., załatwiła ważny ze względu na pokój powszechny konflikt polsko-litewski. Angielski minister spraw zagranicznych proponuje przeto, aby sprawozdawca Blockland, zdał na jednem z najbliższych posiedzeń sesji sprawozdanie ze stanu obecnych stosunków polsko-litewskich.

Rada Ligi Narodów przychyliła się do poglądów Chamberlaina i poleciła Blocklandowi przygotowanie raportu zawierającego odnośne dane i informacje zaczerpnięte od odbydwu zainteresowanych stron.

Dziś została wysłana przez generalnego sekretarza Ligi Narodów depesza do Waldemarasa, zawiadamiająca go o tej decyzji i żądająca nadesłania wyjaśnień i uwag.

*

Genewa, 5. 4. (Pat.) W związku z odbywającą się sesją Rady Ligi Narodów, uwaga polityków i dziennikarzy koncentruje się około dwuch zagadnień, które są poważna próbą sił żywotności Ligi Narodów.

Powszechnie rozmawia się obecnie przedewszystkiem o stanie sporu pomiędzy Polska i Litwą i w związku z tem dyskutuje się nad sposobem wprowadzenia w życie rezolucji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia ub. r. Wystąpienie Chamberlaina na przedpołudniowem poufnem posiedzeniu Rady podkreśla, jako dowód tego, **że Rada Ligi Narodów nie zamierza ograniczać się tylko do wydawania opinji i zleceń, lecz pragnie również dopełnić ich realizacji.**

Drugą próbą praktycznej działalności Ligi Narodów jest sprawa nielegalnego wwozu broni do Węgier.

Zbrodnia warszawska przed sądem w Berlinie.

Czy dowiemy się kto i dlaczego zabił Trejkowicza?

Berlin, 5. 3 (Pat.) W sądzie berlińskim ma się rozpocząć w najbliższych dniach sensacyjny proces przeciwko dziennikowi emigrantów rosyjskich w Berlinie, „Rul", oskarżonemu o obrazę ambasady sowieckiej.

Proces wytoczony został „Rulowi" z powodu artykułu, zamieszczonego po zabójstwie Trejkowicza w Warszawie, w którym to artykule „Rul" wyrażał przypuszczenie, że zabójstwo miało być zemstą urzędników poselstwa sowieckiego na emikrancie rosyjskim za zabójstwa Wojkowa. „Rul" dał artykułowi powyższemu tytuł „Bądźcie ostrożni" i ostrzegał emigrantów rosyjskich przed przekraczaniem progu ambasady sowieckiej.

Prasa berlińska spodziewa się, że w procesie tym poruszona zostanie obszernie afera Trejkowicza. „Rul" broniony jest przez dwuch adwokatów, Heinego, posła do Reichstagu, i Bibera.

Hołd Węgier prochom gen. Bema.

Szczegółowy program uroczystości komitetu węgierskiego.

Komitet węgierski opracował już szczegółowo program uroczystości narodowych, związanych z przewiezieniem prochów gen. Bema do Polski.

Na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej w miejscowości Kelebria prochy powitane zostaną salwami armatniemi.

Przybycia prochów oczekiwać będą przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych, delegacja krajowego komitetu Bema oraz poseł polski w Budapeszcie, Michałowski.

Wagon ze zwłokami dołączony zostanie do specjalnego pociągu ozdobionego flagami polskiemi i węgierskiemi. Po odegraniu przez orkiestry hymnów narodowych: polskiego i węgierskiego, pociąg ruszy do Budapesztu.

W drodze zatrzymywać się będzie pociąg na wielu stacjach, gdzie oczekiwać będą delegacje żup, miast, wojska oraz stow. społecznych wraz z orkiestrami i chórami. Delegacje składać będą wieńce na trumnie bohatera. Wszystkie stacje i przystanki kolejowe wzdłuż całej drogi ozdobione będą polskiemi i węgierskiemi flagami.

Na stacjach, gdzie nie będzie postoju, pociąg zwolni biegu, a orkiestry **odegrają hymny dwóch narodów.**

Po przybyciu do Budapesztu i uroczystem przyjęciu zwłok na dworcu, trumna przewieziona zostanie do miasta i wystawiona na widok publiczny **na katafalku przed Muzeum Narodowem.**

Następnego dnia odbędzie się właściwa ceremonja pogrzebowa, w której **weźmie udział naczelnik państwa węgierskiego, rząd in corpore,** prezesi parlamentu z delegacją posłów, posłowie Polski i Turcji, prezydjum miasta, delegacje oficerskie honwedów, delegacje młodzieży szkół wyższych, stow. społecznych, nadto orkiestry i chóry.

Wojskowy kondukt żałobny stanowić będzie pod komendą gen. porucznika honwedów batajon piechoty, szwadron huzarów, baterja artylerji oraz orkiestra honwedów.

Na granicznej stacji odjeżdżające do ziemi ojczystej zwłoki gen. Bema pożegnają na zawsze węgierskie salwy armatnie.

O nuncjuszu Marmaggi.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Katolicka agencja prasowa otrzymała od swego korespondenta z Rzymu wiadomość, iż nowomianowany nuncjusz Watykanu w Polsce, msgr. Marmaggi, opuści Rzym w poniedziałek, 12 bm., i przybędzie do Warszawy w środę, 14 bm. popołudniu.

Korespondent K.A.P. pisze, iż nowy nuncjusz odznacza się bystrą orjentacją, prostotą i szczerością. W czasie wojny zetknął się nuncjusz z Polakami, jako jeńcami, i otaczał ich szczególną opieką.

W ostatnich czasach msgr. Marmaggi powoływany był często na posłuchania do Papieża, gdyż Papież, znający osobiście stosunki w Polsce, chciał sam udzielać wskazówek i informacyj swemu nowemu zastępcy i następcy w Polsce.

Na wilegjaturze w Polsce.

Warszawa, 5. 3. (Pat.) Znany dziennikarz amerykański Simon odjechał dziś o godz. 3-ciej popołudniu, w towarzystwie żony i córki do Krakowa. Na dworcu żegnał go w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych radca Grawiański.

Prowokacja pokoju.

Berlin, 5. 3. (Pat.) Komisja budżetowa Reichstagu uchwaliła dziś 16 głosami przeciw 12 kredyty na budowę nowego pancernika.

Niemcy czczą poległych.

Berlin, 4. 3. Dzisiejszy dzień żałoby, poświęcony uczczeniu pamięci poległych w wojnie światowej, obchodzono akademją, w której wziął również udział Hindenburg, członkowie rządu Rzeszy i Prus oraz przedstawiciele wojskowości.

Po akademji Hindenburg przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Bezrobotni na Łotwie.

Ryga, 4. 2. Odbyła się tu demonstracja 2 tysięcy bezrobotnych. Pochód z transparentami przeszedł przez ulice miasta i udał się do premjera Juraszewskiego. Podczas gdy premjer udzielał wyjaśnień, demonstranci wznosili okrzyki. Delegacja udała się następnie do prezydenta republiki i do burmistrza Rygi, którym przedłożyła swe postulaty.

Obligacje kolejowe B. G. K.

W najbliższym czasie Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomi obligacje kolejowe, które będą użyte na inwestycje kolejowe w kraju. Obligacje mają być uruchomione niezwłocznie po ogłoszeniu rozporządzenia o komercjalizacji P. K. P.

Odczyt polski u „Nieśmiertelnych"

Na posiedzeniu francuskiej Akademji prof. Zygmunt Zaleski wygłosił referat o francuskich przyjaciołach Mickiewicza.

Przewodniczył posiedzeniu znakomity uczony, Levy Bruhl. Obecnych było kilkudziesięciu najwybitniejszych członków Akademji z byłym prezydentem Republiki, Millerandem, na czele.

Odczytu prof. Zaleskiego wysłuchano z niepospolitem zajęciem.

Przeciwpolska polityka -- zgubą dla Niemiec.

Groźne oskarżenia demokratycznego posła do Reichstagu.

Berlin, 4. 3. Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy demokratyczny poseł Dietrich **oświadczył się przeciwko popieraniu agrarjuszy niemieckich i wydatkowania na te cele olbrzymich sum. Pomoc okazywaną dotychczas rolnictwu niemieckiemu, mówca uważa za nieodpowiednią, albowiem najsprytniejsi dostają wielkie sumy, podczas gdy inni nie otrzymują nic. Dietrich radzi raczej obniżyć podatki.**

Następnie przeszedł mówca do **polityki kolonizacyjnej na terenach granicząnych z Polską i podkreślił, że Niemcy walczą o bardzo poważne stawki na wschodzie Europy.**

Polityka kolonizacyjna — mówił — jest obosieczną bronią. Jeżeli się nie uda osiedlić gęsto rolników z zachodu i południa Niemiec na terenach graniczących z Polską, to **cały wschód niemiecki prędzej czy później przepadnie i zostanie przez Polskę wchłonięty.**

W dalszej dyskusji komuniści postawili wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi aprowizacji Schielemu. Wniosek ten jednak został odrzucony.

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie opublikowany zostanie w „Dzienniku Ustaw“ dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o jednolitej dla całego państwa ustawie budowlanej. Dekret ten obejmuje około 400 artykułów.

W tych dniach opublikowany będzie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, normujący stosunki prawne profesorów i nauczycieli szkół powszechnych.

Możliwość nowego kalendarza.

Przypadający w ubiegłym miesiącu dzień przestępny, kto wie, czy nie będzie ostatnim, przypadającym w lutym, z którym był związany przez tak długie lata i czy następny z kolei nie zostanie przeniesiony na jeden z miesięcy letnich. Istnieje nadto projekt zupełnego zniesienia dnia przestępnego, który musiałby ustąpić miejsca, oczywiście w dłuższych odstępach czasu, przestępnemu tygodniowi. Myśl wprowadzenia zmiany w obecnym pod tym względem układzie kalendarzowym powstała w łonie tak poważnej instytucji, jaką jest Liga Narodów. Od pewnego czasu Izby Handlowe i im podobne organizacje domagały się zmian w układzie kalendarzowym, wskutek czego Liga Narodów powołała przed czterema laty specjalną Komisję, polecając rozpatrzenie tej kwestji. Przedewszystkiem wynikiem prac tej Komisji miało być ustalenie daty Świąt Wielkanocnych, a nadto, na żądanie licznych towarzystw przemysłowych i zwłaszcza dyrekcji kolei żelaznych, opracowanie szematu, na podstawie którego każdy dzień miesiąca miałby przypadać co rok w tym samym dniu tygodnia. Naturalnym rezultatem podobnego układu byłoby powiększenie każdego roku o jeden dzień dodatkowy, zaś roku przestępnego o dwa dni. Stronnicy takiej reformy podają projekt, aby ów dodatkowy dzień, względnie dwa te dodatkowe dni, nie nosiły nazwy zwykłych dni i nie należały do żadnego tygodnia, lecz zajmowały miejsce odrębne, specjalne. Tak np. pierwszy dzień roku byłby nazywany poprostu dniem Noworocznym i nic więcej, zaś dzień dodatkowy przypadający co cztery lata i przeniesiony na lato, pomiędzy czerwcem a lipcem, nazywany byłby wyłącznie dniem Przestępnym, przyczem żaden z tych dni nie zajmowałby równocześnie stanowiska jednego z dni tygodnia, jak się to dzieje obecnie. Ten pomysł ustanowienia specjalnego Dnia Noworocznego, oraz Dnia Przestępnego figuruje w dwuch projektach, uznanych przez Komisję za dobre. Jeden z tych projektów mówi o podzieleniu roku na 13 miesięcy, mających po 28 dni i po cztery tygodnie każdy, co ustaliłoby wieczny kalendarz, zaś drugi projekt proponuje wyrównanie wszystkich czterech kwartałów, składających się każdy z trzech miesiecy, z których dwa pierwsze miałyby po 30 dni, a trzeci 31 dni. Wadą tego drugiego systemu jest nieprzypadanie dni każdego miesiąca na te same dni tykodnia.

Komisję Ligi stanowią przedstawiciele Rzymskiego, Wschodniego i Anglikańskiego, oraz innych Kościołów, zaś metoda jej pracy polega na rozsyłaniu odnośnych kwestjonarjuszy do rozmaitych władz kongregacyjnych i kościelnych, a także organizacji handlowych całego świata. Komisja rozpatrzyła już w ten sposób około czterysta projektów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Armja polska wobec Targów w Lipsku.

Wyjazd specjalnej ekspedycji inżynierów.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Odbywającymi się obecnie Targami międzynarodowymi w Lipsku zainteresowała się armja polska, dla której nie może być obojętny stan przemysłu niemieckiego w chwili obecnej. Specjalnie interesują się nasze sfery wojskowe wynikami, jakie osiągnięto w ujednostajnieniu typów maszyn.

Aby sprawy te zbadać na miejscu, zorganizowana została specjalna ekspedycja 5 polskich inżynierów wojskowych z różnych działów służby, na Targi w Lipsku.

W skład ekspedycji weszli: podpułkownicy Kaliński z łączności i Rawicz-Szczerbo z intendantury, oraz majorowie Dembowski z przemysłu wojennego, Dobski z zakładu badań inżynieryjnych i Jakubowski z uzbrojenia. Inżynierowie ci wyjechali wczoraj do Lipska gdzie mają zabawić cały tydzień.

Dziś wyjeżdża na Targi w Lipsku wiceminister, gen. Konarzewski, któremu, jako szefowi administr. armji, podlegają wszystkie wspomniane wyżej resorty.

Poczta amerykańska przykładem dla Europy.

Niedawno powrócił z międzynarodowej konferencji radjowej w Waszyngtonie radca czechosłowackiego ministerstwa poczt i telegrafów dr. Struar. W czasie pobytu swego na konferencji zapoznał się on dokładnie z urządzeniami pocztowemi w Ameryce, o których w wywiadzie dziennikarskim mówi, jak następuje:

Pierwsze wrażenia — opowiada — które odniosłem przy lądowaniu w Nowym Jorku, były związane z pocztą. Urzędnicy towarzystw telegraficznych rozdawali na molo pasażerom depesze, lub też zabierali od nich telegramy, by je zanieść do agentur telegraficznych.

Następnie zadziwiłem się niezmiernie, gdy usłyszałem, że to 7-miljonowe miasto posiada tylko 50 urzędów pocztowych. Wkrótce jednak przekonałem się, że te 50 urzędów zupełnie wystarczają, tembardziej, że telegraf i telefon znajdują się w rękach prywatnych. O doniosłości pracy poczty świadczy ilość listów w głównym urzędzie pocztowym Chicago. Wynosi ona dwa miljony listów, a niekiedy dochodzi do 6 miljonów dziennie.

Poczta jednak w Ameryce pracuje z deficytem. Przyczyna tego są bardzo niskie opłaty, które wynoszą 2 centy amer. od listu czy kartki. Zauważyć można również jak bardzo oszczędza się tam materjał ludzki. Listonosz kładzie poczte do skrzynek prywatnych, albo też na progu domu. Rozpowszechniona jest ponadto poczta pneumatyczna.

Telegraf jest znacznie częściej używanym środkiem komunikacyjnym, aniżeli w Europie: znajduje się w ręku kilku wielkich przedsiębiorstw prywatnych, które rozporządzają siecią własnych linij i kabli. Western Union przepuszcza w swym gmachu około 250 tysięcy telegramów dziennie.

Również i telefon znajduje się w posiadaniu prywatnem. Nowy Jork liczy dwa miljony abonentów telefonicznych. Połączenia międzymiastowe są tak rozbudowane, że rozmowy do odległości 3000 kilometrów otrzymuje się natychmiast, podczas gdy przy dłuższych odległościach nie czeka się dłużej aniżeli 10 do 18 minut.

Imponująco przedstawia się w Ameryce radjostacja. Do niedawna jeszcze panował w tej dziedzinie zupełny chaos. Dopiero ujęcie sprawy przez rząd uregulowało stosunki. W Stanach Zjednoczonych jest 700 stacyj nadawczych, z czego w samym Nowym Jorku 35. — Wszystkie te stacje są czynne w ciągu dnia, wcale sobie nie przeszkadzając.

Rynek bieliźniany.

Karnawał przeszedł na rynku bieliźnianym pod znakiem dość pomyślnej konjunktury. Ożywienie nie było tak wielkie, jak się ogólnie spodziewano. Z końcem stycznia nastąpiła w handlu hurtowym stagnacja, która z końcem lutego dotknęła również handel detaliczny. Stagnacja ta potrwa jeszcze zapewne do połowy marca, względnie w detalu do połowy kwietnia, t. j. do chwili zakupów na sezon wiosenny i letni. Konkurencja w branży bieliźnianej jest znaczna, ponieważ w Polsce istnieje wielka ilość zarówno fabryk, jakoteż mniejszych wytwórni bielizny. Z zagranicy sprowadza się obecnie jedynie najwyższe gatunki, natomiast gros zapotrzebowania pokrywa przemysł krajowy. Bielizny męskiej niższych gatunków nie opłaca się do Polski sprowadzać ze względu na wysokie cło. Wobec waloryzacji cel. ceny na bieliznę zagraniczną mają być dość znacznie podwyższone. Surowiec, potrzebny krajowym fabrykom do produkcji, sprowadzany jest bądź z zagranicy, t. j. Francji, Anglji, Czechosłowacji, bądź też nabywany w kraju. Import surowca jest ograniczony kontyngentem. Warunki płatności w fabrykach krajowych: kredyt wekslowy od 4 do 6 miesięcy, w firmach zagranicznych od 5 do 8 miesiecy. Zaznaczyć należy, że przedstawiciele firm zagranicznych udzielają kredytu wyłącznie solidnym i zupełnie pewnym odbiorcom. Wypłacalność w branży bieliźnianej była do niedawna dość dobra, jednak w ostatnich tygodniach pojawiła się wielka ilość protestów.

Rozwój rolnictwa.

Rolnictwo nasze robi postępy z roku na rok. Świadczą o tem zarówno zwiększenie przestrzeni pod zasiewy, jak i zbiór poszczególnych gatunków płodów rolniczych.

Ilość powierzchni, obsianej w roku 1927 w porównaniu z rokiem 1926 zwiększyła się o 182 000 ha — nastąpiło to na skutek uprawy nieużytków i odłogów wojennych. Dotąd jednak nie osiągnęliśmy obsiewów z lat przedwojennych.

Różnica ta w porównaniu z rokiem 1913 wynosi dla pszenicy 214 000 ha, dla żyta 198 000, dla jęczmienia 21 000, owsa 129 000, natomiast uprawa kartofli wzrosła o 2000 ha.

Natomiast zbiór z jednego ha podniósł sie w roku 1927 znacznie nietylko w porównaniu do roku 1926, lecz również i lat przedwojennych.

Przed wojną wynosił z jednego ha w centnarach metrycznych dla pszenicy 12.4 — obecnie — 13.0, dla żyta 11.2, teraz 11.6, dla jęczmienia 11.8, dziś 13.2, owsa 10.2 — 13.0, ziemniaków wreszcie 103, a teraz 132.

Wiadomości z Chełmna.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

Chełmno, dn. 5 marca.

— **Samobójstwo żołnierza 8 pułku strzelców konnych.** Dziś o godz. 16.30 Leśniczówka Ujść zawiadomiła telefonicznie pułk, że w pobliżu powiesił się na własnych owijaczach żołnierz z 8 pułku strzelców konnych niewiadomego nazwiska.

Na miejsce wypadku wysłano żandarma Jabłońskiego i naczelnego lekarza garnizonu.

Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, jest to strzelec konny Świercz Sylwester, pochodzący z Inowrocławia i służył w 8 pułku strzelców konnych w plutonie łączności. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Przeniesienie żandarmerji.** Jak się dowiadujemy, tutejszy posterunek żandarmerji przeniesiony będzie w najbliższych dniach, z 66 pułku piechoty do 8 pułku strzelców konnych. Dowódzcą tutejszego posterunku żandarmerji jest st. wachmistrz Lemańczyk Jan.

— **Poszukiwany spadkobierca dolarów.** Niejaki Jan Gruszka vel Gruszewski (Groszewski) vel Groszka, w Ameryce znany pod nazwiskiem Jan Gross vel Gross — zmarł w Poddletown Oregon w dniu 28 lutego 1923 r., pozostawiając spadek, wynoszący około 3000 dolarów (trzy tysiące dolarów).

Jeden ze znajomych spadkodawcy powiadomił starostwo, że spadkodawca urodził się w Chełmnie lub w okolicy Chełmna w dniu 9 kwietnia 1866 r., że był synem nieślubnego łoża i że wkrótce po urodzeniu jego, rodzice jego wyjechali do Rosji i tam zawarli związek małżeński, wobec czego spadkodawca uznany został za ich prawne dziecko per subsequens matrimonium.

W celu zabezpieczenia interesów spadkobierców wzywa się osoby interesowane o zgłoszenie się w Sądzie powiatowym w Chełmnie — oddział spadkowy, pokój nr. 8 oraz przedłożenie dokumentów, stwierdzających ich pokrewieństwo z spadkodawcą.

— **VI Tydzień Akademika.** Fanty loterji VI Tygodnia Akademika już nadeszły i są do odebrania w Ratuszu, w pokoju nr. 7.

— **Walne zebranie członków Banku Chełmińskiego**, odbędzie się w środę, dnia 14 marca br. o godz. 4-ej popołudniu w lokalu banku, Rynek 12. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie z odbytej rewizji patronackiej; 3) Przedłożenie sprawozadnia kasowego za rok 1927; 4) Zmiana §§ 3 i 37 statutu; 5) Wybór trzech członków rady nadzorczej; 6) Wnioski bez uchwały.

W razie ilość obecnych członków do uchwały okazałaby się nie wystarczająca, odbędzie się w ciągu godziny drugie walne zebranie bez względu na ilość członków. Bilans za rok 1927 wyłożony jest w lokalu banku.

— **Do wszystkich miłośników sceny baletu i muzyki.** Minęło lat kilka, kiedy rozwiązało się istniejące w Chełmnie towarzystwo sztuki p. t. „Przyjaciół sceny“. Przez długi ten czas mieszkańcy nasi, którzy zawsze kochali sztukę i umieją ją ocenić, gdyż dają najlepszy o tem dowód, gdy zjeżdżają do grodu naszego inne teatry, a nawet i bardzo skromne teatry objazdowe, odczuwali brak tegoż, brak urozmaicenia chwil, a zwłaszcza w porze zimowej.

Jak się dowiadujemy, grono osób, miłujących szczerze sztukę, postanowiło zawiązać towarzystwo, któremu dano imię „Muza“.

Zadaniem towarzystwa będzie pielęgnowanie w pierwszym rzędzie sztuki rodzimej, a że do niektórych sztuk potrzebne są chóry, balet itd., tow. chce wyszkolić swych własnych członków. Podobno nawiązano już kontakt z właścicielem Strzelnicy i tenże jeszcze w tym roku przebuduje scenę podług najnowszych wymagań.

Próby odbywać się będą pod kierunkiem fachowym, jak p. Chmielewskiego, powszechnie znanego i cenionego artysty scenicznego, który jak dodać należy, obchodzić będzie w dniu 19 marca 25-letni jubileusz pracy scenicznej.

Na ostatniem zebraniu został opracowany statut, który także zatwierdzony będzie przez władzę. W poniedziałek, dnia 5 bm. o godzinie 8-ej wieczorem w małej salce Strzelnicy przy dworcu odbędzie się zebranie egzaminacyjne tow. miłośników sceny oraz wybór zarządu i przyjmowanie nowych członków na kandydatów. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przewidywane jest wystawienie sztuk takiej miary, jak „Polacy w Ameryce“, „Podróż po Warszawie“ itd. Nowemu i pomyślnie rozwijającemu się Towarzystwu — szczęść Boże!. **J. Zet.**

Radio-Program.

Wtorek 6 marca br.

WARSZAWA: 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram; 16.00 Odczyt: Puszcza Kurpinoska (Dział „Krajoznawstwo“) — wygł. dr. Roman Kobendza; 16.40 Odczyt o ś.p. pułkowniku Leopoldzie Lisie-Kuli — wygł kpt. Włodzimierz Cieplikowski; 17.20 Odczyt: Boczna antena „O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice“ — wygł. p. Bruno Winawer; 17.45 Koncert kameralny; 18.45 Rozmaitości; 19.20 Transmisja z Poznania; 22.00 Komunikat PAT.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

GDAŃSK: 11.30 Płyty gramofonowe, biuletyn meteorologiczny, wiadomości; 12.55 Sygnał czasu z Nauen; 17.00 Dawni i nowocześni pisarze Austrji: Ferdynad Raymund, Fr. Grillparzer, Hugo von Hofmannstal i Artur Schnitzler. — Recytacje; 19.00 Program z Królewca.

BERLIN: 16.30 Recytacje staroszkockich ballad, następnie transmisja muzyki tanecznej z hotelu Esplanade; 20.00 Transmisja z opery w Charlottenburgu. „Złoto Renu“ — opera Wagnera. Podczas przerwy wiadomości. Biuletyn meteorologiczny, sygnał czasu, sport.

LANGENBERG: 13.05—14.30 Koncert; 16.30 Wypadki dnia; 18.00 (Dortmund) Koncert tria z Essen — sopran, harfa i flet; 19.45 Odczyt z cyklu: Człowiek i gospdarstwo; 20.15 (Münster) „Spuk“ — sztuka fantastyczna“.

KRÓLEWIEC: 11.30 Poranek muzyczny; 13.01 Sygnał czasu, biuletyn meteorologiczny; 16.00 Koncert kapeli Perkull; 17.00 Dwanaście preludjów fortepianowych Skrjabina; 19.00 Recytacje; 19.30 Lekcja hiszpańskiego dla początkujących; 20.00 Wieczór poezji z epoki barokka, wiadomości, sport, następnie lekcja tańców; 22.30 Muzyka lekka.

MEDJOLAN: 17.05 Koncert; 20.50 Sygnał czasu, koncert kompozycji Schuberta.

LIPSK: 16.30 Koncert starej muzyki; 18.30 Lekcja hiszpańskiego dla początkujących; 20.15 „Róża Stambułu“ — operetka w 3-ch aktach Falla; 22.30 Muzyka taneczna.

Wiadomości z Tczewa.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

Tczew, dnia 5 marca.

— **Dzieci giną.** Na starym targu zginęło 6-letnie dziecko urzędnika celnego Krycha. Stało się to w ten sposób, że matka zabrawszy dziewczynkę na targ, nie zauważyła jej zniknięcia. — Zrozpaczeni rodzice proszą, aby ktokolwiek wiedząc o pobycie ich córki doniósł im na ul. Gdańską 24.

— **Służba aptek.** Od soboty, dn. 3 marca do soboty dn. 10 marca urzęduje apteka pod „Złotym Lwem“, ul. Mickiewicza.

— **Uciekinier.** Na tutejszym dworcu policja przytrzymała chłopca, pochodzącego z Warszawy, który zabawiał się w turystę, chcąc poznać szeroki świat. Młodego uciekiniera odstawiono do domu rodzicielskiego.

— **Zmiany w nauczycielstwie.** Do szkoły powszechnej w pobliskich Tczewskich Łąkach został przesiedlony nauczyciel z Pelplina.

— **Ceny targowe.** Na ostatnim targu płacono następujące ceny: za funt masła 2.70—2.80 zł, mendel jaj 2.40—2.60, wieprzowina 1.30—1.70 zł, wołowina 1.20—1.30 zł, cielęcina 90—1.10, karbonada 1.50—1.60, białe kartofle centnar 6.00—6.50, żółte 7.00—7.50 zł.

Ogromna burza na poczcie niemieckiej o 20 centymetrów spódniczki.

Falę oburzenia pomiędzy pracowniczkami poczty, telegrafu i telefonów wywołało zarządzenie niemieckiego ministra poczty, nakazujące wszystkim pracowniczkom w tym resorcie noszenia spódniczek, sięgających przynajmniej 20 centymetrów poza kolano.

Związek zawodowy pracowniczek wystąpił z energicznym protestem przeciwko temu „drakońskiemu“ nakazowi, wyjaśniając ministrowi Schaetzlowi, że pojęcia jego o damskiej toalecie są przestarzałe i niewykonalne.

W proteście z ironją związek opisuje ranną kontrolę w urzędach pocztowych, dokonywaną codziennie przez poważnego Staatsrata.

189 **Lekarz obłąkanych.**

(Ciąg dalszy.)

Weszli do pawilonu. Przy drzwiach mieszkania Edmy, Grzegorz zmuszony był się zatrzymać. Krew uderzyła mu do głowy i doznał zawrotu. Zaćmiło mu się w oczach i zatoczył się jak pijany. Paula po bratersku ujęła go za ręce i powiedziała po cichutku:

— Odwagi! Pan Bóg opiekuje się nami... Edma jest tutaj... i odnaleźliśmy Joannę...

Grzegorz odpowiedział podobnym uściskiem, a przycisnąwszy obie swoje ręce do rozpalonego czoła, żeby odpędzić gorączkę, otrząsnął się ze swojego pognębienia i dał znak Rittnerowi, ażeby wszedł pierwszy.

Doktór warjatek otworzył drzwi od przedpokoju i zastukał lekko do celi.

Edma nie spała. Posłyszała jakiś szmer niewyraźny, oczekując wizyty Rittnera, uniosła się na poduszkach.

— Pan doktór. — odezwała się głosem osłabionym, ale zawsze bardzo harmonijnym, który się rozległ w głębi serca Grzegorza. — Czy sam pan jesteś? Zdawało mi się, że pan z kimś rozmawiał...

Doktór Rittner zamiast odpowiedzi, usunął się za drzwi.

Paula i Grzegorz stali w progu...

Edma ich zobaczyła...

Z wielkiego, nagłego wzruszenia nie mogła ani krzyknąć, ani wymówić jednego słowa. Napróżno poruszała ustami. Żaden dźwięk z nich nie wychodził. Podała ręce Pauli i Grzegorzowi, a wielkie łzy spadły jej z powiek.

Paula objęła Edmę i okryła pocałunkami jej policzki. Grzegorz z czułością przycisnął usta do maleńkiej jej rączki.

Przez chwilę w pokoju słychać było szlochanie. Edma westchnęła, przymknęła oczy i zemdlona opadła na poduszki.

— Uprzedzałem pana! — odezwał się Rittner.

— Widzisz pan, że wstrząśnienie było za silne.

— Ej! doktorze, — odpowiedział młody lekarz, — to zemdlenie nie sprawia mi żadnej obawy. Radość je spowodowała, a powtarzam panu, że radość nigdy nie może sprowadzić złych skutków!

Mówiąc to, Grzegorz wyjął z kieszeni flakonik z solami, przyłożył do nosa młodej dziewczyny. Skutek był natychmiastowy. Powieki Edmy zaczęły się poruszać, jak skrzydełka motylka, nakoniec podniosła je zupełnie i znowu spojrzała na Grzegorza i Paulę. Oboje uśmiechnęli się do niej.

— Kochani moi, — odezwała się zmienionym głosem — przed chwilą zobaczywszy was, myślałam, że już umieram. Jakże mi serce zabiło!... Biło tak silnie, że aż mnie bolało.

— A teraz? — zapytał Grzegorz, ukrywając swoją obawę.

— Już przeszło...

— Naprawdę?

— Naprawdę, zapewniam was! — Oh! ja wyzdrowieję bardzo prędko, teraz kiedy was oboje mam obok siebie!... Wasze przywiązanie, oto lekarstwo, jakiego mi było potrzeba...

— Drogie, kochane dziecię, — szeptała Paula.

— Panie Grzegorzu, — zapytała żywo Edma, — czy widziałeś pan moją matkę?

— Widziałem... właśnie od niej wracamy.

— Jakże ją pan znajduje?

— Jak nie można lepiej... chociaż daleko jeszcze do zupełnego wyzdrowienia.

— Ale ją wyleczysz, wszak prawda?

— Wyleczę ją stanowczo i zupełnie.

— Przyrzekasz mi pan?

— Przysięgam nawet.

— Oh! cóż to za dzień rozkoszny dla mnie! — wykrzyknęła Edma! — Boże! jakżeż jestem szczęśliwa, a dziś rano jeszcze nie wyrzyłam już w żadne szczęście .. Jakżeż byłam niesprawiedliwa, niewdzięczna...

I znowu młoda dziewczyna zalała się łzami, ale jakież to łzy były słodkie.

— Doktorze, — szepnęła panna Baltus do ucha Grzegorżowi, — czy nie jesteś zdania, że po tak gwałtownych wzruszeniach, nasza ukochana Edma chyba bardzo potrzebować będzie spoczynku?

— Zapewne, — odrzekł młody doktór. A zwracając się do Rittnera, dodał:

Doktór pomocnik podał swoją książeczkę, a Grzegorz przeczytał receptę wczorajszą.

— W zupełności zgadzam się na to. Nic nadto nie można było zarządzić racjonalniejszego, nie potrzeba nic zmieniać.

— Spodziewam się, że mnie pan nie opuścisz, — rzekła chora z pewną obawą.

Paula pochyliła się nad nią, pocałowała w czoło i odpowiedziała:

— Nie obawiaj się o nic, kochanie, jeżeli cię teraz pozostawiamy samą, to dlatego, że potrzebujesz spokoju i snu.

— Ale powrócicie?

— Z pewnością!

— I prędko?

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Wtorek. Fryderykowi.
Jutro: Środa. Tomaszow.
Wschód słońca godz. 6 m 11 Zach. godz. 5 m. 23
Wschód księżyca godz. 6 m 53 Zach 7 m. 24

— **MUZEUM** ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz. 12—2; w niedzielę i święta od godz. 11—1.

— **BIBLJOTEKA** ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dnie powszechnie od godz. 5—7.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— **BIBLJOTEKA** ul. Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8.

— **BIBLJOTEKA** Małe Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK** przy Lidze Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek środę i piątek od godz 4—7 W tym czasie przyjmuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU.** Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót świąt i niedziel) od godziny 16-ej do 18-ej w lokalu własnym przy ul'cy Kuntersztyńskiej nr 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA PRZECIW - JAGLICZA** przy ul. Budkiewicza 27 otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27. czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** przy ul. ks. Budkiewicza 26. parter na prawo udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3 5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2 4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta we wtorki i piątki od godz. 17—18 w firmie „Rekord Polski", Plac 23 Stycznia.

— **BIBLJOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20, dla członków bezpłatnie.

— **PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.:** Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cośkolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego" — Oddział w Grudziądzu ul. Lipowa 28". Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Bibljoteka P.T.K.)

Teatr Miejski.

— **DZIŚ „PAGANINI" — CENY ZNIŻONE.** Przepiękna operetka Lehara w wykonaniu artystów warszawskich ukaże się poraz drugi i ostatni na naszej scenie. Celem uprzystępnienia ceny miejsc zniżono od 1 zł. do 4 zł. „Paganini" był wystawiony poraz pierwszy przez tenże zespół w ubiegły piątek i zyskał sobie wówczas olbrzymie powodzenie tak u p. publiczności jak i u prasy. To też bezwątpienia na dzisiejszem przedstawieniu sala będzie przepełniona, a publiczność tego żałować nie będzie, bo zespół artystów operetkowych Paganiniego gra koncertowo. Zakończy jeden akt rewji „Serwus kochanie" złożony z ostatnich szlagierów warszawskich. Początek godz. 8-ma wieczór.

— **CZWARTEK „SIOSTRA HELENA.** Pełna uroku i humoru komedjo-farsa „Siostra Helena", która na poprzednich dwóch przedstawieniach ogólnie się podobała, dana będzie na czwartkowem przedstawieniu, po cenach zniżonych od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy. Początek godz. 7 i pół wiecz.

— **SOBOTA — PREMJERA.** „Don Juan" ukaże się poraz pierwszy w nadchodzącą sobotę. Rolę tytułową odegra p. St. Wracki, pozatem w rolach głównych ukażą się pp. Zbierzowska, Pobóg - Nowicka, Filecka, Opaliński. Tański i inni. Reżyseruje Kazimierz Opaliński. Nowe dekoracje pomysłu Worsztynowicza. Sobotnia premjera budzi wielkie zainteresowanie. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Kina.

— **KINO „APOLLO"** wyświetla od dziś począwszy olbrzymi 18-aktowy program z bożyszczem całego świata, niezapomnianym Rudolfem Valentino oraz uroczą Mae Murray w życiowo - erotycznym dramacie p. t.: „Djablica", oraz dalszy ciąg i koniec sztuki „Robinson w dżunglji".

— **KINO „ORZEŁ"** demonstruje od dzisiaj, poniedziałku, największy triumf polskiej kinematografji p. t. „Ziemia Obiecana", monumentalny film ze złotej serji wytwórni „Sfinx" według słynnej powieści Wł. St. Reymonta, laureata Nobla. W roli tytułowej czarująca rodaczka nasza Jadwiga Smosarska. Ponadto bogaty i wesoły nadprogram.

— **ODZNACZENIE PREZESA ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POMORZU.** Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządzeniem z dnia 24 lutego br. nadał Złoty Krzyż Zasługi p. **Tadeuszowi Marchlewskiemu**, prezesowi Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu za zasługi około rozwoju kupiectwa na Pomorzu, oraz zorganizowanie I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu w 1925 r.

— **ZAMORTYZOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ** z r. 1924. W lokalu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu mogą zainteresowani przejrzeć tabelę urzędową zamortyzowanych w dniu 2 stycznia br. obligacji 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej.

— **NA RZECZ ORKIESTRY DĘTEJ S.M.P. PRZY FARZE** złożyli w dalszym ciągu pp.: dyrektor Timpernagel z Browaru Kontersztyńskiego 50 zł; firma budowlana Olkowski i Ornas 20 zł; Jan Latoszewski (II rata) 2 zł; Leon Latoszewski (II rata) 2 zł; Jan Najdrowski, właść. składu centryfug itd., 5 zł; Ludwik Zysnarski 5 zł; rolnik Franc. Laskowicz z Tuszewa 2 zł; Franciszek Kuźma z Tuszewa 1 zł; Jan Olszewski z Tuszewa 1 zł.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiary gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:
Ks. Malinowski, patron. Cz. Dorau, prezes.
Red. Rakowski, senjor czł. hon.

— **W SPRAWIE PRYWATNYCH URZĄDZEŃ TELEFONICZNYCH** — Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy podaje do wiadomości:

Zdarzają się często wypadki, że abonenci telefonów pocztowych przeprowadzają budowę prywatnych centralek telefonicznych i dopiero po wykonaniu instalacji przez firmy prywatne zgłaszają wnioski o przyłączenie tych centralek do sieci państwowych telefonów lub dokonują nawet samowolnie załączenia do przewodów pocztowych, wyłączając telefoniczne urządzenie pocztowe.

Takiem postępowaniem narażają się niettylko na przedwczesne wydatki na budowę prywatnej centralki, która ewentl. nie będzie przyłączona do sieci państwowej, jeżeli urządzenie nie odpowiada przepisanym warunkom, ale nawet na utratę połączenia telefonicznego.

Na zasadzie artykułu 10 ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie z 3 czerwca 1924 r. Dziennik Ustaw Rz. P. nr. 58 roku 1924, pozycja 584. winien abonent o zamierzonej instalacji prywatnych urządzeń telefonicznych powiadomić właściwą Dyrekcję Poczt i Telegrafów, załączając szemat stosowanego systemu urządzenia z opisem i plan sytuacyjny rozmieszczenia aparatów.

Aby uniknąć kosztów i nieporozumień, które mogą zajść w chwili zgłoszenia o połączenie z siecią państwową już wykończonych prywatnych urządzeń telefonicznych poleca się odpowiednie wnioski przedłożyć Dyrekcji Poczt i Telegrafów możliwie przed zawarciem umowy z firmą instalacyjną, w każdym razie jednak przed rozpoczęciem prac.

— **TELEFON WIEDEŃ — GRUDZIĄDZ.** — Z dniem 1 marca br. zaprowadzono komunikację telefoniczną Grudziądz—Wiedeń. Opłata za trzyminutową rozmowę wynosi 7 fr. 20 ct.

— **RUCH LUDNOŚCI** za czas od 27 lutego do 3 marca 1928 r. **Urodzeń:** Kolejarz Józef Nadolny córka; robotnik Juljusz Bogaj córka; robotnik Jan Jeziorski syn; przedsiębiorca budowlany Alojzy Górski córka; stolarz Stefan Bazera syn; Feliks Raczykowski syn; robotnik Józef Tomczyk syn; robotnik Franciszek Ciżnicki córka; robotnik Stanisław Troszczyński syn; urzędnik magistratu Józef Brzozowski córka; robotnik Jan Bielewski syn; kupiec Zygfryd Cz. Schmiegel córka; kupiec Ignacy Rutkowski córka; pracownik pocztowy Jan Krauze córka; kolejarz Józef Kupniewski córka; robotnik Stanisław Jędrzejewski córka; ślusarz Michał Cmelik córka. 1 dziecko nieślubne płci męskiej; 1 dziecko nieślubne płci żeńskiej.

Zgony: Eugenjusz Franciszek Łazarski 25 dni; niezamężna krawcowa Agnieszka Rezmer 40 lat; Stefan Jeziorski 2 godz.; Antonina Górska 12 godz.; Helena Teresa Rączkowska 1 mies.; Genowefa Polczyńska 2 mies.; wdowa Karolina Zick z domu Fenske 82 lat; niezamężna Irena Madejska 22 lat; kupiec Maksymiljan Sarrazin 29 lat; robotnik Dawid Zemke 77 lat; Lidja Brzozowska 5 minut; kupiec August Małachowski 77 lat; Zuzanna Majewska z domu Osińska 54 lat; wdowa Karolina Szymańska z domu Templin 78 lat; wdowa Juljanna Brzezińska z domu Wierzchowska 64 lat; nauczyciel Paweł Sander 24 lat.

Małżeństw: Plutonowy zawodowy Władysław Szczepański z Grudziądza z panną Heleną Malinowską z Grudziądza. Plutonowy zawodowy Tomasz Bogucki z Grudziądza z panną Heleną Daniszewską z Grudziądza. Robotnik Michał Smorodziń z Grudziądza z panną Magdaleną Paczkowską z Grudziądza.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Kolegom Klubu Szoferów** na Pomorzu do wiadomości, że z dniem 3 marca br. przestałem być członkiem i nie mam z takowym nic wspólnego. Gardzielewski Władysław.

(rt) **Zebranie organizacyjne sekcji lekkoatletycznej T. S. Olympia** odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 8-ej wieczorem w bibljotece Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki, na które się sympatyków i miłośników tego sportu uprzejmie zaprasza. Zarząd.

(rt) **Klub Sportowy „Wisła"** Grudziądz podaje wszystkim członkom do wiadomości, iż w środę, dnia 7 marca 1928 odbędzie się zebranie miesięczne na sali p. Derdowskiego, ul. Chełmińska o godz. 7 wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

Zmiany w Kasie Chorych.

Ogólnie cieszący się sympatją dr. Rudkowski odchodzi do Poznania na wyższe stanowisko.

Grudziądz, 5 marca.

W dniu dzisiejszym opuszcza Grudziądz na stałe b. dyr. Kasy Chorych p. Dr. Stanisław Rudkowski. Wytrwale piastując stanowiska dyr. Kasy od roku 1923, Dr. Stanisław Rudkowski umiał w krótkim czasie podnieść Kasę do wyżyn naprawdę europejskich, nie mówiąc już o tem, że przykry estan finansowy Kasy zdołał naprawić w krótkim bardzo czasie. — Uregulowanie długów, zorganizowanie odpowiedniej administracji kupno kliniki Kasy Chorych i zaopatrzenie jej w pierwszorzędne aparaty, kupno domu na biura administracyjne, w którym to domu urządzono zakład fizykalnego leczenia, uposażony bogato w aparaty lekarskie, ambulatorjum w Mniszku, założenie towarzystwa dla walki z gruźlicą — oto główniejsza i tylko pobieżnie zaznaczona nadzwyczaj owocna działalność b. dyrektora.

Dyr. Rudkowski odchodząc zostawia Kasę w doskonałej sytuacji finansowej.

Nic też dziwnego, że za te zasługi Dr. Rudkowski został powołany na inne, wyższe stanowisko, wymagające sprężystej ręki i dużo fachowej wiedzy. Dr. Rudkowski wyjeżdża do Poznania na stanowisko dyrektora Okręgowego Związku Kas Chorych na województwo Poznańskie i Pomorskie.

Szerokie sfery naszego miasta, u których dyr. Rudkowski umiał sobie zaskarbić szacunek i prawdziwą sympatję, życzą mu powodzenia na tak zaszczytnem a zarazem odpowiedzialnem stanowisku.

Z sali sądowej.

W dniu 2 marca 1928 r. przez II Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu pod przewodnictwem Prezesa Sądu Okręgowego p. Łacheckiego, zasądzony został niejaki Aleksander Sinicki, robotnik z Mokrego pow. Grudziądz, liczący lat 16, na karę więzienia przez 1 miesiąc za to, że w miesiącu październiku 1927 roku zabrał na szkodę p. Fryderyka Stockmanna w Mokrem 2 centnary jęczmie-

nia, 1 centnar żyta, 1½ centnara mieszanki, 4 worki i 1 butelkę oliwy zapomocą włamania się do śpichrza. Oskarżał prokurator dr. Koppel.

Ze srebrnego ekranu.

KINO „ORZEŁ“. ZIEMIA OBIECANA.

Od niedzieli widnieje nad Kinem „Orzeł“ napis „Ziemia obiecana“. Jest to film osnuty na tle dramatycznych przeżyć bohaterów reymontowskiego arcydzieła.

Trudno o większe zadowolenie artystyczne i moralne dla twórców „Ziemi obiecanej“, niż obserwacja nastroju widowni. Już sam wstęp wywołuje na widowni skupienie i przejęcie potężnem tchnieniem talentu Wielkiego Pisarza. A zarazem — podziw mistrzowskiego kunsztu inż. Gniazdowskiego, który w kilku genjalnych skrótach filmowych potrafił tak wspaniale odtworzyć tę imponującą wizję życia łódzkiego.

Wnet potem zaczynają się kolejno ukazywać na ekranie sylwetki wykonawców ról głównych — bohaterów tego potężnego dramatu wielkich serc i namiętności.

Patrz, to Smosarska na koniu.

Rzeczywiście, to ona... Ukazuje się nam najpierw, jako cudne dziewczę wsi polskiej, nowoczesne, bo nacechowane energją i samodzielnością, lecz opartemi na tradycji ziemiańskiej. Widzimy ją więc, jak dogląda czniw i młócki, rzucając wskazówki, zachęcając do pracy włościan... Promienieje urodą, roztaczając dookoła czar i urok nieodparty...

A oto i Junosza-Stępowski. Poruszenie wśród licznych rzesz wielbicielek tego najbardziej „męskiego“ z pośród naszych artystów. Gra teraz „mocnego człowieka“, który za wszelką cenę postanawia zdobyć miljony.

Wielkie wrażenie na wszystkich wywiera gra Sokolskiego. Nestor mistrzów scen polskich dopiero w 75 roku żadebiutował na filmie i odniósł wspaniałe zwycięstwo.

Niezwykłe zalety fotogeniczne wykazali również Gruszczyński, którego ktoś na premjerze słusznie nazwał „polskim Janningsem“.

Jednem słowem zaliczyć możemy film ten do najwspanialszych ostatniej produkcji polskiej.

TEATR W BRODNICY.

W środę artyści Teatru grudziądzkiego odegrają rewję pełną humoru, urozmaiconą, popisami baletowemi „Ryms do teatru“, przy udziale orkiestry 64 pp.

TEATR W STAROGARDZIE.

W nadchodzący piątek zapowiedziany jest jeden występ zespołu Teatru grudziądzkiego, który odegra rewję dwu-aktową urozmaiconą popisami baletowemi przy udziale orkiestry 64 pp. „Ryms do teatru“.

TEATR W TCZEWIE.

Afisz zapowiada na nadchodzącą sobotę świetną rewję urozmaiconą baletem „Ryms do teatru“ w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego z Grudziądza i orkiestry 64 pp.

KRONIKA TORUŃSKA

SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO Koło TORUŃ mieści się w lokalu „Ekspozytury Gońca Nadwiśl. w Toruniu przy ul Św. Ducha 13

*

MUZEUM MIEJSKIE (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-ej. 6—7 wieczorem.

KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA (Wysoka 12. tel. 940). otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½

BIBLJOTEKA T. C. L. przy ul. Wysokiej nr. 12. parter na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15.30—18.30. — Filja na Jakóbskiem przedmieściu (Lubicka 44 prt.) czyn tylko w niedziele od 14—15

BIBLJOTEKA WOJSKOWA D. O. K. I BIBLJOTEKA WIEDZY WOJSKOWEJ (przy ul. Żeglarskiej, obok kasyna garnizonowego) — otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt Wypożyczalnia książek od godz. 15 do 20-tej, czytelnia czasopism od 15—21-tej.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY Z. Z. KOŁO TORUŃ urządza od 1—18 marca br. wielkie kręglowanie wielkanocne w strzelnicy przy ul. przedzamcze codziennie od godz. 6—10-ej wieczorem o kiełbasy i szynki wielkanocne. I-sza nagroda — 20-funtowa szynka. Trzy rzuty za 50 groszy, — kręgielnia elektr. oświetlona, — bufet na miejscu, — dostęp dla wszystkich.

Protokół walnego zebrania Związku Towarzystw zostanie rozesłany później.

KRONIKA SPORTOWA

Pięściarze Tow. Sport. „Olimpia“ w Gdańsku.

Sportverein Schutzpolizei w Gdańsku urządził w piątek, dnia 2 bm. zawody bokserskie, na które zaprosił pięściarzy Tow. Sport. Olympia. Wyniki są następujące: Waga mieszana: Kalcher-Gdańsk waga półśrednia, bije na punkty Sadłowskiego-Olympia waga lekka. Waga lekka: Pausder-Olympia—Schwan-Gdańsk z powodu uszkodzenia ręki poddaje się Pausder. Waga mieszana: Antowski-Gdańsk waga średnia, bije na punkty Ostrowskiego-Olympia waga półśrednia. Walka ta była nierozstrzygnięta, lecz partyjni sędziowie przyznali zwycięstwo Gdańszczaninowi. Waga średnia: Wystrach-Olympia górował stale nad Dunkel-Gdańsk, lecz sędziowie dali nierozstrzygniętą, przyczem wręczono Wystrachowi srebrny żeton. Waga półciężka: Braun-Gdańsk bije Lubańskiego-Olympia na punkty. Pozatem walczyli Salomon-Stettiner-Boks-Club contra Lenski-Gdańsk, przyczem ostatniemu przyznano niesłusznie zwycięstwo: Schmitz-Szczecin poddaje się Haase-Gdańsk. Sędziowie: rangowy p. Heymanns, punktowy pp. dr Slowikowski, Sadłowski i Hallmann.

„Olimpia“ I — K. S. Grudziądz I 2:1 (1:0).

Niedzielne zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższemi drużynami zakończyły się zwycięstwem drużyny „Olympji“. Obie drużyny grały niżej swej zeszłorocznej formy. zwłaszcza „Olympia“, która wystąpiła z rezerwą. Brak energicznych pociągnięć, słabe biegi oraz kiepskie opanowanie piłki uwydatniały się u jednej jak i drugiej drużynie. Bramki dla „Olympji“ strzelili Trzciński i Michalak, dla K. S. „Grudziądz“ lewy łącznik. Sędziował p. Cichaczewski dobrze.

W przedmeczu zwyciężyła „Olympia“ II K. S. „Wisłę“ 2 : 1 (1 : 1).

Doroczny wiosenny bieg na przełaj T. S. Olimpia.

Dnia marca z. r. o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się staraniem Towarzystwa Sportowego Olympia doroczny wiosenny bieg na przełaj, do którego mogą stanąć członkowie wszystkich organizacji oraz niestowarzyszeni.

Regulamin biegu:

1. Start i meta przy boisku T. S. Olympia, ul. Wiktorjusza;
2. Długość trasy wynosi ca 3500 mtr.
3. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekkoatletyczny dowolnych barw.
4. Wpisowe wynosi od zawodnika 50 gr. Zgłoszenia (ważne tylko z załączonem wpisowem) przyjmuje do dnia 8 marca br. p. Józef Kujawa, jun. Grudziądz, Tuszewska Grobla 18.
5. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się o godz. 1.30 w Leśniczówce (park miejski), gdzie również powinni się stawić wszyscy uczestnicy biegu najpóźniej do godz. 2-giej. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarza jest dla kierownictwa obowiązujące.

W całym Kraju rozpoczęły się już zawody piłki nożnej.

Warszawa. Legja — Korona 13:1 (6:0). Mecz towarzyski przyniósł mimo fatalnego terenu, nienadającego się zupełnie do gry, łatwe zwycięstwo ligowych, górujących technicznie i taktycznie o klasę nad przeciwnikiem.

W drużynie zielonych wystąpili Strycharz (dawniej Cracovia) i Cichecki (dawniej Ł. K. S.). AZS — Barkochba 3:0. Park Skaryszewski. Mecz trwał tylko 45 minut. Przedmecz Victoria — AZS II 1:0. Samson — Ascola 1:0 (0:0). Park Sobieskiego.

Lwów. Hasmonea — Rekord 10:1.

Kraków. Cracovia — Podgórze 4:1.

Łódź. Łódzki K. S. — Wojskowy K. S. 3:3 (2:3). Turyści — Union 4:0 (2:0).

Śląsk. Pierwsze mistrzostwa ligowe na Śląsku zaczęły się w niedzielę. Sezon rozpoczęły drużyny: Ruch (Wielkie Hajduki) i Śląsk (Świętochłowice), które rozegrały mecz w reprezentacyjnym stadjonie w Królewskiej Hucie.

Mecz zakończył się nieznacznem zwycięstwem Ruchu, który pokonał przeciwnika 1:0. Jedyny punkt uzyskał Sobota. Widzów 4.000. Sędziował dr. Lustgarten z Krakowa.

Najsensacyjniejszym wynikiem ubiegłej niedzieli jest porażka Wisły w Katowicach. Mistrz Ligi uległ w towarzyskiej rozgrywce tamtejszej Pogoni 1:3 (0:1).

Wojskowe zawody narciarskie w Zakopanem.

W trzecim dniu zawodów t. zn. w niedzielę rozegrano indywidualny bieg ze strzelaniem na dystansie 15 klm. Startowało 76 zawodników. Zwyciężył Skupien (3 p. s. p.) nota 18.650 przed Piszczekiem (4 p. s. p.) 18.625. Batheldem (3 p. s. p.) 18.062 i Gębala (4 p. s. p.) 17.250.

Wśród członków organizacji p. w. pierwsze miejsce zajął Krzeptowski Andrzej II (nota 19.000) przed J. Motyką i Koprowskim.

Z pośród oficerów najlepszy wynik miał por. Kasprzyk 1:30:30 i 4 strzały celne.

Do wszystkich organizacji P. W. i towarzystw sportowych.

Uprasza się o nadesłanie najpóźniej do dnia 9 bm. terminarzy zawodów na rok 1928 oraz rozkładów lekcyj treningowych na boisku miejskiem, w myśl uchwały Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Terminarze należy nadsyłać na ręce przewodniczącego Komisji Sportowej p. Bączyńskiego, Strzelecka 7, a rozkłady lekcyj treningowych na ręce przewodniczącego Komisji Boiskowej p. Dostatniego, Trynkowa 17/18.

Komisja Propagandowa M. K. W. F. i P. W.

*

Każdy sportowiec-polak powinien nosić żeton olimpijski, składając przez to daninę na fundusz olimpijski. Do nabycia u p. Banaszaka, skład cukierków „Venetia“, ul. Mickiewicza 4. Cena 1.— zł.

Polski dorobek na Igrzyskach Zimowych.

Jeszcze nie zdołaliśmy sobie zdać dokładnie sprawy z udatności, czy też nieudatności wystąpienia polskiego na Igrzyskach Zimowych w St. Moritz, jeszcze z powodu zbyt małego przeciągu czasu nie doszły nas dokładne wieści o wrażeniu, jakie sport polski w St. Moritz wywarł na zagranicy — a już rozległy się szeroko głosy, dyskwalifikujące nasze wystąpienie zimowe.

Dlaczego? — Ponieważ zawodnicy polscy nie odnieśli ani jednego zwycięstwa. Stąd rozczarowanie, żal i do narciarzy i do hokeistów, stąd pesymizm w stosunku do zamierzeń naszych na głównych Igrzyskach w Amsterdamie. Lecz przy bliższym przyjrzeniu się całej tej naszej „klęsce“ w St. Moritz okazuje się, że niema żadnych podstaw do pesymistycznych rozważań i wniosków. Jeśli bowiem wskutek rzeczywistego pecha w losowaniu rozgrywek hokejowych oraz fatalnego stanu skoczni, spychającego Bron. Czecha na dziesiąte miejsce w kombinowanych zawodach narciarskich — Polska wyszła z Igrzysk Zimowych bez punktu — to jednakże osiągnęliśmy szereg sukcesów moralnych, które w przeddzień głównych Igrzysk Olimpijskich znaczą bardzo wiele.

Jakież to zwycięstwa moralne odniosła Polska w obliczu 24 innych narodów, zgromadzonych w St. Moritz?

Zjeżdża drużyna narciarska, liczną, dobrze wyekwipowana, wspaniale wyćwiczona. Na pierwszych treningach zwraca już ona na siebie uwagę wszystkich, a czołowy jej zawodnik Bron. Czech oceniany jest przez prasę za godnego współzawodnika wspaniałych narciarzy norweskich. Przebieg konkurencji olimpijskich potwierdza rosnąca famę o dobrej klasie narciarzy polskilh. W biegu na 50 km. niezmiernie trudnym i uciążliwym A. Krzeptowski II przychodzi na 13 miejscu prawie bezpośrednio za bezkonkurencyjnemi narodami Północy, a w biegu na 18 km. do zawodów kombinowanych Br. Czech notowany jest na 5 miejscu. Fatalny stan skoczni, na której zwycięzca Igrzysk Zimowych w Chamonix, król skoczków, Thulim Thams zajmuje dopiero 28 miejsce — powoduje upadek Czecha i zepchnięcie go z przypuszczalnego 2—3-go miejsca na 10-te, lecz wrażenie obu sylwetek czołowych zawodników polskich, poparte doskonałymi rezultatami innych narciarzy pozostawia niezatarte wrażenie. Poprzedzona rozgłośną famą zwycięstw w Cortina D'Ampezzo i Davos zjeżdża do St. Moritz polska drużyna hokejowa. Mecz jej ze Szwedami oczekiwany z wielkiem naprężeniem. każe prasie zagranicznej zachwycać się grą Polaków i obdarzać ją mianem najlepszej drużyny europejskiej. I chociaż dzień następny eliminuje nas z turnieju, to jednakże wrażenie potęgi polskiej gry pozostaje.

Dodajmy do tego niezmiernie dodatnie wrażenie, jakie wywarła reprezentacja polska na defiladzie narodów w dniu otwarcia Igrzysk swą liczebnością, doskonałą postawą oraz wyekwipowaniem, a zrozumiemy, że wystąpienie nasze w St. Moritz przyniosło nam to. o co przedewszystkiem nam chodziło — o markę usportowionego narodu. W St. Moritz nie byliśmy już egzotycznymi gośćmi, lub nieznanym szarym tłumem zawodników, lecz nasza fizjonomji narodowa była już jasno określona, doskonale odrozniona. należycie oceniana.

To też na dodatnie skutki uznania naszego stanowiska w świecie sportowym, stanowiska już wcale poważnego, nie potrzeba było długo czekać.

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej zgromadzeni przedstawiciele związków narodowych w przekonaniu o naszej dojrzałości organizacyjnej i sportowej przez aklamację powierzają Polsce zorganizowanie narciarskich mistrzostw Europy w roku przyszłym. Zaś Książę małżonek holenderski, honorowy prezes Komitetu Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie, pociągnięty sprawnością organizacyjną drużyny polskiej, odwiedza w St. Moritz biuro Pol. Kom. Olimpijskiego, podziwiając bogaty i estetyczny materjał propagandowy, doskonałe funkcjonowanie maszyny biurowej i staranne przygotowanie wszystkich tych drobiazgów, które składają się na udatną całość.

Ziarnko do ziarnka — a zbierze się miarka — naszej sławy sportowej.

Wspólniczka

Z dziejów oszusta wielkomiejskiego.

„Młody człowiek poszukuje wspólnika lub wspólniczki ze 150 tysiącami lirów kapitału do dobrego przedsiębiorstwa przemysłowego“.

Tak brzmiało ogłoszenie w jednym z dzienników medjolańskich. Dziennik ten wpadł w ręce młodej Marji Agnieszki Premoli, która przybywszy niedawno z prowincji do Medjolanu, pracowała w jednej z większych firm na Via Pergolese.

Marja Agnieszka, która marzyła o szybkiem zdobyciu majatku, napisała oferte. I oto zjawił się u niej autor ogłoszenia, młodzieniec nazwiskiem Andrzej Brambitta. Objaśnia on jej, że chodzi tu o założenie wielkiej fabryki, po której uruchomieniu wrócą jej się natychmiast włożone „głupie“ 150 tysięcy, i to z grubym zyskiem.

Gdyby Marja Agnieszka umiała uważniej patrzeć, odnosiłaby się nieco sceptycznie do młodzieńca. którego powierzchowność bynajmniej nie budziła zaufania i nie robiła wrażenie, jakoby był przedstawicielem „wielkiego przemysłu“. Ale Marja Agnieszka nie umiała patrzeć. Była ślepa! Gdyż miłość zaślepia! Marja Agnieszka, śliczna młoda dziewczyna, zakochała się po uszy w podejrzanym brzydkim i nędznie ubranym młodzieńcu i postanowiła za wszelką cenę dać mu pieniądze, których żądał.

Zwróciła się wiec w tym celu najpierw do bogatego wuja. który mieszkał w mieście. Wuj jednak, ostrożniejszy od siostrzenicy. odmówił „pożyczki“ 150 tysięcy lirów nieznajomemu młodzieńcowi, a nadto ostrzegł dziewczynę . aby zbytnio nie ufała Brambilli.

Marja Agnieszka z płaczem przybiegła do ukochanego. skarżąc się na „starego skąpca“, który łamie jej życie.

Ale „ukochany“ znalazł wyjście z tej sytuacji.

— Nie martw się, aniele — powiedział słodko — twój szef jest bogaty. pożycz sobie od niego tę sumę, a potem mu oddasz z procentem. Najlepiej będzie, gdy nic nie mówiąc. podpiszesz wekselek za niego. Ufa ci przecież bez ograniczeń...

Tu obudziło się w zaślepionej dziewczynie sumienie: broniła się przed tego rodzaju oszustwem. Ale „narzeczony“ znalazł odpowiednie argumenty: przekonał ją, że to jedynie krótkoterminowa pożyczka i że zanim nadbędzie termin płatności, weksel będzie pokryty... — Zresztą — zakończył — jeśli nie kochasz mnie, to tego nie zrobisz, ale na szczęście są jeszcze inne dziewczęta na świecie...“

Marja Agnieszka uległa. Fałszywy weksel na 150 tysięcy lirów został wystawiony.

Sąd skazał pannę Premoli na 3 lata i 4 miesiące więzienia, Brambilla skazany został na 4 lata i miesiąc więzienia.

Tak zakończyła się sielanka...

Humor.



RZĄDKOŚĆ.

— Tu ułowiłem sobie w zeszłym roku porządny katar.

— Tak? A ja tu chodzę już trzy lata i ani jedna ryba mi nie chwyciła.

Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł dnia 3 marca br.
nauczyciel ś. p.

Paweł Sander

w 25 roku życia. Znany jako gorliwy pracownik w winnicy Pańskiej, oddany swemu zawodowi z zapałem młodocianego serca, polubiony przez swych kolegów, odczuwa nauczycielstwa rejonu XIV jego przedwczesny zgon tem boleśniej. Jego pamięc zostanie niezatartą pomiędzy nami

ZAWODZIŃSKI, przewodniczący rejonu XIV.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ubikacji biurowych

składających się z 5—7 pokoi, dla organizującego się Urzędu Państwowego, poszukuje Magistrat miasta Grudziądza. Spiesznie zgłoszenia z podaniem warunków należy składać do niżej podanego Urzędu.

2055) MAGISTRAT

Wydział V. Budownictwo.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 8-go marca br. o godzinie 10-ej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Małem Tarpnie przy ul. Grudziądzkiej 55a:

Maszynę do szycia „Singer“, kanapę, szafonierkę, piec elektryczny, lustro z konsolka, etażerkę, dywanik, obraz w ramach, płaszcz letni męski, 2 pary firan i stół. (2072

Dobrzański,
komornik sądowy
w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 8-go marca br. o godzinie 10-ej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Owczarkach na posiadłości p. Falkenberg:

maneż: wialnik, bufet, kredens, maszynę do czyszczenia miodu, leżankę, dwa dywaniki, dwa stoliki do kwiatów: trzy skórki przed łóżko, garnitur niklowy do herbaty; garnitur kieliszków niklowych, garnitur filiżanek porcelanowych na 12 osób, tacę niklowa, dwa krajobrazy w ramach, dwa koszyki metalowe i flakonik porcelanowy. (2073

Dobrzański,
komornik sądowy
w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 7 marca br. o godzinie 11-ej przedpołudniem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12 w biurze:

7 balji (okrągłe i owalne) 3 kubełki i 1 kiżanka. (2074

Smarz
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 7 marca br. o godzinie 11-ej przedpołudniem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12 w biurze co następuje:

jedną maszynę do pisania „Kappel“. (2075

Smarz
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 7 marca br. o godzinie 11-ej przedpołudniem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12 w biurze co następuje:

4 beczki oliwy. (2076

Smarz
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 7 marca br. o godzinie 11-ej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Groblowej 42:

motor elektryczny 5 P. S. (2071

Dobrzański
komornik sądowy.

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 7 marca rb. o godz. 12-ej w południe u pana przełożonego obszaru dworskiego w Kitnówku. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zajęte

4 krowy

za zaległe podatki państwowe, powiatowe oraz koszta egzekucyjne. (2063

Grudziądz, dnia 1 marca 1928 r.

Przewodniczący wydziału powiatowego

Nr. dz. 811 W. P. I. **Starosta.**

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 6 marca rb. o godz. 12-ej w południe u pana Temmego w Dąbrówce Król. — Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zajęte

2 jałowice

za zaległy podatek powiatowy oraz koszta egzekucyjne. (2063

Grudziądz, dnia 3 marca 1928 r.

Przewodniczący wydziału powiatowego

Nr. dz. 1450 W. P. I. **Starosta**

3. N. 1a./25.

Uchwała.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Jan Pierkowski zastanawia się postępowanie upadłościowe nad majątkiem kupca Jana Pierkowskiego z Grudziądza, ul. Ogrodowa 3 — dla braku masy gotówkowej. (2061

Grudziądz, dnia 23 lutego 1928 r.

Sąd Powiatowy.

3. F. 1/28.

Wywołanie.

Właścicielka wdowa Ewa Rosenfeld z Dolnej Grupy pow. Świecie wniosła o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się hipoteki wpisanej na nieruchomości Dolna Grupa tom I karta 10 w dziale III pod nr. 3 w wysokości 7 200 mk. na rzecz Neue Westpreussische Landschaft w Kwidzynie. Posiadacza dokumentu wzywa się do zgłoszenia swych praw i przedłożenia listu najpóźniej w terminie dnia 27 lipca 1928 o godzinie 11-tej przedpoł. pokój nr. 2 w niżej podpisanym sądzie.

Grudziądz, dnia 22 lutego 1928 r. (2060

Sąd Powiatowy.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie. 9.48 zł. kwart.: zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy. przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy. każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu